

DEEFAKE NICZYM TERRORYZM? TRAKTUJMY GO JAKO ELEMENT PRZYSZŁYCH WOJEN

Deepfake jest niczym terroryzm - niemożliwy do wyeliminowania a jedyną odpowiedzią jest znalezienie sposobu na życie z tym zagrożeniem i łagodzenia jego najbardziej szkodliwych skutków. Przewiduje się, że za sprawą licznych nadużyć dla celów politycznych stanie się powszechnym zagrożeniem a społeczna akceptacja dla normalizacji tego zjawiska stanie się za sprawą powszechnego zastosowania „wirtualnych osób” dla celów marketingowych. Czy jedną z konsekwencji będzie brak zaufania do interakcji za pośrednictwem sieci?

Deepfake stanie się zagrożeniem „głównego nurtu” w bardzo krótkim czasie stwierdza raport „The role of deepfakes in malign influence campaigns” opublikowany przez NATO Strategic Communications. Jednocześnie podkreśla, że wyścig pomiędzy „kreatorami” a „zwalczającymi” będzie trwał, tylko pozornie i jedynie chwilowo przechylając szalę na jedną ze stron. Deepfake ma szansę stać się elementem strategii informacyjnych, które będą narzędziem przyszłej wojny i konfliktów hybrydowych.

Jak przewidują eksperci NATO, „produkowanie” komunikatów z zastosowaniem tej techniki, które zaleją użytkowników, będzie elementem wspomagającym zbieranie danych o społeczeństwie. Dodatkowym spostrzeżeniem jest zastosowanie nieprawdziwych treści z wykorzystaniem uczenia maszynowego, które będzie stanowić technikę wykorzystywaną do zbadania emocji czy analizy ludzkich reakcji w celu poszukiwania najlepszej metody wpływu na społeczeństwo. Jednocześnie podkreślając, że edukacja użytkowników w zakresie krytycznego myślenia w trakcie pozyskiwania danych za pośrednictwem Internetu, może zgubnie wywołać niezamierzony skutek – erozji zaufania nawet do rzetelnych źródeł informacji.

Deepfakes - wyścig zbrojeń będzie konkursem zwinności i innowacji

Działania rekomendowane przez NATO nie są odkrywcze. Podkreślono raz jeszcze, że wyzwania dla wojny informacyjnej nie należy traktować w sposób statyczny, ale jako proces, stale dostosowujący się do zmiennych warunków. Działania przeciwdziałające muszą skupić się przede wszystkim na zachowaniu czujności i reagowaniu na trendy a także na przygotowaniu się do przyszłych działań.

W raporcie podkreślono, że za walkę z deepfakeami odpowiedzialne będą zarówno rządy, organizacje pozarządowe oraz think-tanki podobnie jak platformy społecznościowe. Jednak jak zaznaczono we wnioskach, najpotężniejszą obroną przed szkodliwymi skutkami tego typu działań wciąż pozostaje świadomość oraz odpowiednia percepcja zagrożeń. Rekomendowanym działaniem jest oczywiście edukacja oraz uczulanie na bezpieczne zachowanie w sieci. „Należy przypomnieć o podstawowej zasadzie, że wszelkie zamieszczone osobiste zdjęcia lub informacje online mogą zostać wykorzystane w niecnych celach” – czytamy we wnioskach raportu.